



Obowiązkowa bezżenność i abstynencja seksualna księży rzymskokatolickich w wyobrażeniach i ocenach kobiet żyjących z księdzem we wspólnym związku

JÓZEF BANIAK
UNIWERSYTET ADAMA MICKIEWICZA

Abstrakt

W artykule tym ukazuję postawy i oceny kobiet żyjących w związkach z księżmi diecezjalnymi i zakonnymi w Polsce dotyczące obowiązkowej bezżenności i abstynencji seksualnej duchownych w Kościele rzymskokatolickim. Podstawę tej prezentacji stanowią wyniki kilku moich badań socjologicznych dotyczących nastawienia różnych grup respondentów do celibatu i abstynencji seksualnej księży. Badania zrealizowałem wśród 110 kobiet związanych z księżmi. Badania te wykazały, że dominująca większość tych kobiet kwestionuje sens i cel obowiązkowej bezżenności i abstynencji seksualnej księży. Kobiety te nie widzą związku celibatu obowiązkowego z kapłaństwem instytucjonalnym. Jedynie kilka tych kobiet opowiada się za celibatem dobrowolnie wybranym przez księdza. Większość kobiet związanych z księżmi chce, aby pozostali oni kapłanami i jednocześnie żyli z nimi w trwałych konkubinatach. Niektórzy księża żyjący z badanymi kobietami mają także własne dzieci. Nie wszystkie związki kobiet z księżmi są trwałe. Niektórzy księża opuszczają swoje kobiety z różnych powodów, w tym z chęci powrotu do kapłaństwa opartego na bezżenności i abstynencji seksualnej. Podobnie też niektóre kobiety opuszczają księży i przerywają związek z nimi z wielu różnych powodów. Wśród motywów uzasadniających wzajemne związki kobiet z księżmi pojawia się potrzeba miłości i potrzeba seksualna. Niektóre kobiety i niektórzy księża przeżywają dylematy moralne z powodu własnego związku i nie umieją ich właściwie rozwiązać.

Słowa kluczowe:

obowiązek celibatu, bezżenność, abstynencja seksualna, wzajemne związki kobiet i księży, seksualność księży, dzieci księży, Kościół rzymskokatolicki.

Wstęp

Problem główny tego artykułu mieści się w pytaniu: jak obowiązkową bezżenność i abstynencję seksualną księży rzymskokatolickich, jako składniki celibatu kapłańskiego, postrzegają i oceniają kobiety żyjące w trwałych lub w krótkoterminowych związkach emocjonalnych i seksualnych z księżmi parafialnymi i zakonnymi? Z tego pytania wynikają pytania szczegółowe: Jak kobiety związane z księżmi ujmują powołanie księży do kapłaństwa? Jak one oceniają konieczność i powszechność celibatu księży w Kościele rzymskokatolickim, a jak odnoszą się do jego fakultatywności, dobrowolnego wyboru przez księży? Czy w ocenie tych kobiet księża powinni rezygnować z miłości małżeńskiej i rodzinnej, z własnej seksualności dla ideałów religijnych? Inaczej mówiąc, przedmiotem tego artykułu jest obowiązkowy celibat księży rzymskokatolickich widziany przez kobiety pozostające w różnych związkach z księżmi, a celem jego jest ukazanie wieloaspektowe nastawienia tych kobiet do obowiązkowego celibatu księży i do jego roli w ich życiu osobistym i zawodowym oraz do ich abstynencji (czystości) seksualnej.

Podstawę do odpowiedzi na te pytania i do wyjaśnienia problemu głównego stanowią wyniki moich dwukrotnych jakościowych badań socjologicznych zrealizowanych wśród 110 kobiet i ich wypowiedzi na powyższe pytania, pozyskanych techniką doboru nieprobabilistycznego, opartego na dostępności respondentek. Pytania te wytyczają ramy i rozmiar treści artykułu. Można przypuszczać, że nastawienie badanych kobiet do nakazanej bezżenności i czystości seksualnej księży będzie zależne od ich cech osobowych i zaangażowania religijnego. Trafność tego przypuszczenia będzie wyjaśniona w dalszej analizie. Charakterystykę respondentek ukazują w kolejnym punkcie.

Celibat obowiązkowy księży – jego istota i związek z kapłaństwem instytucjonalnym

Polski wyraz „celibat” pochodzi z łacińskiego pojęcia *caelebs* i oznacza w swej istocie: bezżenność, bezżeństwo, samotność, rezygnację z małżeństwa zarówno mężczyzny, jak i kobiety (Zob. Bujak, 2012; Heid, 2000: Ryś, 2002). Rezygnacja z małżeństwa, a jednocześnie wybór przez mężczyznę i kobietę stanu bezżennego dla różnych ideałów i celów, może być dobrowolna, z własnej woli, albo obligatoryjna, wynikająca z woli lub doktryny czy ideologii władzy zewnętrznej, na przykład kościelnej, religijnej. Zatem rezygnacja z małżeństwa – swobodna lub narzucona instytucjonalnie – i wybór bezżenności oznacza cel i sens celibatu. Takie pojmowanie celibatu można przypisać zarówno osobom świeckim, które z różnych przyczyn, powodów i motywacji nie chcą i nie zamierzają wstępować w trwałe związki małżeńskie, a także osobom duchownym, które wybierając stan kapłański lub zakonny, decydują się świadomie na bezżenność i na samotność, czyli na życie bez partnera płci przeciwnej (Zob. Augustyn 2000; Rondet, 1995).

Dobrowolność wyboru celibatu jako bezżenności wyklucza instytucjonalne narzucenie jej przez Kościół wszystkim księżom i diakonom, uzasadniane względami doktrynalnymi i celami praktycznymi, w świetle których małżeństwo i rodzina utrudniałyby księdzu wykonywanie zadań duszpasterskich w parafii dla wiernych, a także ograniczałyby jego miłość do Boga i uległość wobec Kościoła (Zob. Stawniak, 2011). Z kolei kościelne pojmowanie celibatu, odnoszące się do osób duchownych, rozszerza jego zakres czy naturę poza sferę bezżenności i samotności, dołączając zarazem nakaz wstrzemięźliwości seksualnej, czy też zakaz pożycia seksualnego księdza z własną partnerką życiową – żoną lub konkubiną,

jak i w związkach homoseksualnych z mężczyzną. Zakaz seksu i nakaz powstrzymania się od niego jest motywowany w obu tych sytuacjach względami religijnymi i celami praktycznymi Kościoła. Ta koncepcja – teologiczno-kanoniczna – celibatu stanowi istotny warunek uzyskania święceń kapłańskich przez alumna i trwałości księdza w kapłaństwie (Zob. Augustyn 2002).

Definicję szeroko pojętego celibatu duchownych znajdujemy w Encyklopedii Katolickiej (EK): *Celibat (łacińskie „caelebs” – bezżenny, samotny), to bezżeństwo, rezygnacja z małżeństwa; w wielu religiach uważany za ideał życia religijnego i wymagany od duchownych; w chrześcijaństwie – stan bezżeństwa obierany w duchu wiary zwyczaj jako zobowiązanie, związane ze ślubem czystości lub święceniami wyższymi (diakonat, kapłaństwo) usankcjonowany prawnie w Kościele rzymskokatolickim, a częściowo także w kościołach wschodnich* (Zob. Gryglewicz, Łukaszyk, Sułowski, 1989, ss. 1394–1395).

Henryk Stawniak, komentując to ujęcie celibatu duchownych, zaznacza, że: (...) *To encyklopedyczne wyjaśnienie łączy z celibatem bezżenność, ideał życia według rad ewangelicznych, ślub czystości (dziewictwo) oraz święcenia. Zatem, wraz z celibatem pojawiają się święcenia, a małżeństwo jest w opozycji do bezżenności oraz do ślubu czystości. Celibat w istocie oznacza bezżeństwo, ale ma on związek ze święceniami i ślubem czystości* (Zob. Stawniak, 2011, s. 50). Powołując się na innych badaczy problematyki celibatu, autor ten stwierdza, że: (...) *rys historyczny problematyki dotyczącej celibatu pokazał, iż był on związany ze święceniami subdiakonów, diakonów, prezbiterów i biskupów, ale także z czystością lub wstrzemięźliwością seksualną w małżeństwie i poza nim. Należy przy tym zauważyć, że celibat i wstrzemięźliwość, które mają wartość same w sobie, połączone razem, stanowią ślub czystości*” (Zob. Stawniak, 2011, s. 50; zob. też: Barszcz, 2001, s. 51; Saj, 2010, s. 474).

Z czego wynikał obowiązek celibatu duchownych – pyta dalej Stawniak. W odpowiedzi na to pytanie stwierdza, że badacze tej kwestii wyjaśniali dotąd ów obowiązek przy pomocy trzech teorii: (...) *Jedna zwana „theoria voti” sugerowała, że obowiązek celibatu wynika ze ślubu czystości, druga, zwana „theoria legis”, suponowała, że wynika on z prawa kościelnego. Teoria prawna miała jednak więcej zwolenników i zdają się to potwierdzać zarówno dokumenty soborowe, jak i posoborowe. Niektórzy uczeni do wymienionych teorii dodawali trzecią – mieszaną, czyli twierdzili, że obowiązek celibatu wynika z prawa kościelnego i ślubu. Przywołane teorie zawierają elementy, które dotyczą kwestii celibatu. Wydaje się, że teoria mieszana wyjaśnia dobrze, z czego wynika celibat i pozwala na rozwiązanie niektórych wątpliwości. Trudność zaś polega na tym, że prawo zobowiązuje nie tylko do celibatu, ale także do życia w doskonałej czystości, która wprost jest nakazana ślubem (votum) składanym milcząco. Ponieważ ze święceniami Kościół od wieków łączy zobowiązanie do życia w doskonałej czystości, nikt nie może otrzymać święceń, jeśli nie przyjmie na siebie takiego zobowiązania. Kandydat, przynajmniej milcząco, składa ślub życia w czystości. I to ten ślub wiąże bardziej niż celibat, bo go się uznaje za ślub uroczysty. Nikt z tego ślubu nie może zwolnić i czyni ślubującego niezdatnym do zawarcia małżeństwa* (Zob. Stawniak, 2011, s. 51). Celibat, z jednej strony, ma u swych podstaw prawo kościelne (Zob. Grochowina, 2012, ss. 11–24), z drugiej strony, stanowi rodzaj „ofiary publicznej” księdza, adresowanej do jego wiernych (Zob. Graczyk, 2009, ss. 89–104). Z tego tytułu Kościół może wymagać od adeptów kapłaństwa bezżenności i rezygnacji z seksu, ponieważ zakłada, że dar charyzmatu mogą oni wypraszać sami, jak i z pomocą Kościoła (Zob. Król 2009, ss. 181–185; Mojek, 1996, ss. 483–492; Stawniak, 2011).

Jednak trzeba jasno zaznaczyć, że bezżenność nie należy do istoty święceń kapłańskich,

choć ściąle łączy się go ze ślubem czystości, a u samych jego początków oznaczał on czasową wstrzemięźliwość seksualną księdza i biskupa w pożyciu z żoną lub konkubiną, a nie ich bezżenność (Zob. Ryś, 2002, ss. 6–9). Władysław Barszcz wyjaśnia, że celibat i wstrzemięźliwość, połączone z sobą, dziś stanowią ślub czystości (Zob. Barszcz 2001, s. 51; Baniak, 2002, ss.75–88).

Bezżenność duchownych w Kościele rzymskokatolickim wzbudzała od zawsze bardzo silne kontrowersje, zwłaszcza jej obligatoryjność, zarówno wśród dorosłych i młodych katolików świeckich, jak również wśród znacznego odsetka alumnów i księży, którzy kontestują obowiązek bezżenności, a także rezygnację z seksualności, jakiej domaga się od księży Kościół instytucjonalny. Krytykę celibatu wąsko i szeroko pojętego widzimy w obu środowiskach społecznych w całym Kościele – świeckim i duchownym – w tym także w Polsce.

Założenia metodologiczne własnych badań socjologicznych.

Nastawienie i ocenę kobiet będących w związkach z księżmi rzymskokatolickimi w Polsce dotyczące konieczności ich bezżenności, rezygnacji z małżeństwa i rodziny oraz wyrzeczenia się przez nich własnej seksualności dla ideowych i praktycznych celów Kościoła, nie były dotąd przedmiotem socjologicznych badań, zarówno ilościowych, jak i jakościowych. Wyniki prezentowanych w tym artykule moich badań naukowych są pierwszym komunikatem na ten ważny poznawczo i interesujący temat. Artykuł ten nawiązuje swoją treścią do monografii socjologicznej, w której omawiam w oparciu o wyniki różnych badań własnych i innych autorów nastawienie kilku różnych kategorii społecznych do bezżenności i czystości seksualnej księży rzymskokatolickich w Polsce, w tym także kobiet związanych z księżmi

parafialnymi i zakonnymi (Zob. Baniak, 2017). Ważne są wypowiedzi tych kobiet na wszystkie problemy związane z bezżennością księży rzymskokatolickich, spośród których wywodzą się też ci ich partnerzy życiowi. Należy zaznaczyć, że poza moimi badaniami nikt dotąd w Polsce nie podejmował empirycznie tego problemu. Celibatem księży zajmują się wprawdzie niektórzy teologowie i psychologowie religii, lecz pomijają oni w swych rozważaniach kwestię realnych wzajemnych związków emocjonalnych, seksualnych i egzystencjalnych księży i kobiet. Jeśli już piszą na ten temat, to najczęściej przestrzegają księży przed wchodzeniem w związki z kobietami i wskazują różne konsekwencje, jakie mogą spotkać ich jako duchownych w takich związkach. Los księży powiązanych lub mogących wchodzić w związki z kobietami interesuje tych autorów bardziej niż los kobiet żyjących z księżmi. Do takiej ostrożności zachęcają księży szczególnie teologowie akceptujący obowiązek celibatu i czystości seksualnej bez zastrzeżeń, widząc w nich czynniki gwarantujące księżom trwanie w kapłaństwie i owocne wykonywanie zadań zawodowych. Kobiety postrzegają jako czynniki utrudniające księżom bycie w stanie duchownym i wypełnianie roli kapłana w parafii i we wspólnocie zakonnej. To idealne założenie weryfikuje negatywnie praktyka życia wielu księży, którzy nie potrafili zrezygnować z kobiety we własnym życiu osobistym i kapłańskim, zrezygnować z jej miłości i wspólnego z nią życia, czy też z roli ojcowskiej. Problem wzajemnych związków księży z kobietami i kobiet z księżmi jest w Polsce ciągle tematem tabu, przemilczanym przez władze Kościoła rzymskokatolickiego, chociaż związki te są faktem, który ciągle się rozrasta. Liczba księży powiązanych z kobietami nie jest stała, ciągle wzrasta, zwłaszcza wśród księży młodych, z krótkim stażem pracy zawodowej w strukturach kościelnych. Ujawnianie tych związków jest postrzegane w Kościele instytucjonalnym

bardzo krytycznie jako szkodzące jego wizerunkowi własnemu w opinii społecznej.

Wspólne życie księży rzymskokatolickich z kobietami, ich wzajemne związki emocjonalne i seksualne, inaczej jest postrzegane i oceniane w innych krajach katolickich na Zachodzie, o czym informują badacze zajmujący się tą interesującą poznawczo kwestią. Inna jest też ocena tych związków ze strony opinii publicznej, w tym świeckich katolików – jest ona bardziej zobiektywizowana i tolerancyjna, korzystna dla księży i dla ich potrzeb jako mężczyzn, których nie powinno się zobowiązywać do bezżenności i pełnej abstynencji seksualnej, a raczej pozwolić im jako kapłanom na życie małżeńskie i rodzinne. W tych krajach wzajemne związki księży i kobiet nie budzą takiego zdziwienia, jakie jest jeszcze zauważalne w Polsce wśród katolików świeckich podchodzących fundamentalistycznie do misji kapłańskiej księży, w realizacji której nie ma miejsca dla kobiety i dla życia wspólnego z nią księdza parafialnego, a tym bardziej kapłana zakonnego. Związki takie dla wielu katolików w Polsce są zjawiskiem gorszącym moralnie i nie do przyjęcia. W ich ocenie ksiądz powinien żyć w celibacie i służyć Bogu w Kościele. Przegląd dostępnej literatury obcojęzycznej na ten temat upewnia zarówno co do skali zjawiska wzajemnych związków księży i kobiet w obu środowiskach geograficznych – w tamtych krajach jest ono znacznie rozleglejsze i dynamiczniejsze niż w Polsce, jak i do postrzegania go przez katolików świeckich – tam jest ono widziane tolerancyjnie jako normalne i nie budzące zgorszenia, a w Polsce wielu katolików nie przejawia takiej świadomości w tej kwestii. Wyjątek stanowi tu młodzież polska, która w dominującym odsetku nie akceptuje nakazu celibatu i abstynencji seksualnej dla księży, a jednocześnie chce, aby mogli oni sami wybierać w sposób wolny i świadomy styl własnego życia w kapłaństwie – w celibacie lub w połączeniu z życiem małżeńskim

i rodzinnym. W ocenie tej młodzieży życie małżeńsko-rodzinne księży nie musi być w kolizji z ich pracą kapłańską w Kościele, jak ukazują to zwolennicy idealizujący konieczność bezżenności i czystości seksualnej księży. Nastawienie tej młodzieży do kwestii celibatu i seksualności duchownych jest porównywalne z postrzeganiem jej przez dorosłych i młodych ludzi w zachodnich krajach katolickich (zob. prace zachodnie w bibliografii).

Kobiety związane z księżmi są w różnym wieku – bardzo młode, dojrzałe w średnim wieku, ale i starsze; mają różne wykształcenie – podstawowe, średnie i wyższe; wykonują różne zawody; mieszkają w środowiskach miejskich i wiejskich; są bardzo religijne i obojętne religijnie, a nawet niewierzące; utrzymują stały związek z parafią, albo są obojętne na sprawy kościelne, a niektóre wcześniej były zakonnicami. One wszystkie bardziej wolą związać się z księżmi niż ze świeckimi mężczyznami, chcą kochać księży i być przez nich kochane, są nimi zauroczone, potrafią i chcą dla nich poświęcić cenne wartości i własne życie. Bez księży jako swoich partnerów, ich życie straciłoby sens i cel, bez nich nie wyobrażają sobie sensownego życia na dłuższą perspektywę. Nawet życiowe porażki poniesione w związku z księdzem, porzucenie przez księdza i wycofanie się z wspólnego związku, zaniechanie własnych dzieci, nie zniechęca tych kobiet, więc ciągle obdarzają „swojego” wybranego księdza najgłębszą i najszczerzą miłością, są w stanie wszystko dla niego poświęcić.

Niektóre badane kobiety mają wyrzuty sumienia i odczuwają lęk przed „karą bożą”, ponieważ uważają same, że Bogu zabrały księdza i jego miłość. Jednocześnie mają żal do Kościoła, że narzucił mu obowiązek bezżenności i zabronił życia z kobietą. Inne zaś kobiety nie reagują na głos własnego sumienia, nie odczuwają lęku przed Bogiem, lecz chcą usilnie być kochane przez wybranego księdza, chcą w pełni należeć do niego, zdecydowanie

pragną, aby on też należał wyłącznie do nich, więc nie chcą dzielić się nim i jego miłością z kimś innym, ani z Bogiem, ani z Kościołem.

Jakie jest więc nastawienie tych kobiet do obowiązkowej bezżenności i czystości seksualnej księży – czy ją akceptują jako niezbędną w kapłańskim i osobistym życiu księdza, czy też ją kontestują i odrzucają jako zbędną i sprzeczną z naturalnymi jego potrzebami jako człowieka i mężczyzny? Na to pytanie odpowiem w tym artykule. Podstawę odpowiedzi na to pytanie stanowi metodologia badań sondażowych, których wyniki są tu prezentowane. W badaniu sondażowym dotyczącym środowiska kobiet żyjących w związkach z księżmi rzymskokatolickimi oraz nastawienia tych kobiet do obowiązkowej bezżenności i czystości seksualnej księży, zastosowałem, posługując się klasyfikacją Jana Lutyńskiego, techniki standardowe. Autor ten wymienia między innymi takie techniki tego typu, jak: pogłębiony wywiad swobodny, który polega na wzajemnym, bezpośrednim komunikowaniu się badacza z respondentem oraz wywiad kwestionariuszowy o mniejszym lub większym stopniu standaryzacji (Zob. Lutyński, 1994, ss: 170, 309). W badaniach sondażowych tego typu stosuje się wywiady kwestionariuszowe odznaczające się niskim stopniem standaryzacji, bez opracowanej uprzednio precyzyjnej listy pytań. Pytania te w większości są otwarte i wymagają dłuższych, wielowątkowych narracji. Przybyłowska Ilona pisze, że: *Badacz dostosowuje się do respondenta w ten sposób, że stara się uzyskać od niego informację na temat, o którym badany wie najwięcej i który należy do obszaru jego wiedzy eksperckiej* (Zob. Przybyłowska, 1978, ss. 53–68). Wywiad swobodny, w tym kwestionariuszowy, jest więc pogłębioną rozmową między badającym i respondentem, która różni się od rozmowy zwyczajnej tym, iż prowadzący ją nadaje jej określony kierunek i koncentruje się na pewnych zagadnieniach; rozmowa ta ma więc

ewolucyjny charakter. Earl Babbie dodaje tu, że: *Ewolucyjność wywiadu swobodnego oznacza, że pytania są modyfikowane w toku przedsięwzięcia badawczego* (Zob. Babbie, 2004, ss. 305–306).

Metodologia zastosowana w sondażowym badaniu dotyczącym społecznego świata (Zob. Świątkiewicz 1993, ss. 5–7) kobiet związanych życiowo z księżmi rzymskokatolickimi umożliwiła mi poznanie ich nastawienia do obowiązkowej bezżenności i abstynencji seksualnej księży oraz roli tych ograniczeń w ich życiu osobistym i zawodowym – kapłańskim. W rozpoznaniu świata społecznego kobiet żyjących z księżmi rzymskokatolickimi zastosowałem jako główną technikę wywiad kwestionariuszowy swobodny mało ukierunkowany, a także szereg danych pochodzących z różnych źródeł, zwłaszcza z Internetu i materiałów zastanych ukazujących ten temat w jakimś stopniu. W efekcie uzyskałem bardziej wiarygodne informacje o losie tych kobiet, jaki spotykał je w związku życiowym z księżmi. Początkowe rozmowy z respondentkami odznaczały się wysokim stopniem ogólności zadawanych pytań. Pierwsze pytanie dotyczyło osobistych relacji kobiety z księdzem i brzmiało: *Proszę opowiedzieć mi o Pani osobistym związku z wybranym księdzem*. Pytanie to wywoływało inne ważne zagadnienia i problemy związane z losem kobiet księży. Zatem podłożyłem do odpowiedzi na te pytania swobodne rozmowy bezpośrednie i internetowe z kobietami żyjącymi z księżmi, jakie przeprowadziłem z nimi podczas dwukrotnych badań. W pierwszym terminie, w latach 2008–2009, na moją prośbę zamieszczoną w Internecie, odpowiedziały 63 kobiety w wieku od 18 do 45 lat, a drugim terminie, w latach 2012–2013, odpowiedziało 47 kobiet w wieku od 18 do 56 lat, wyrażając zgodę na wywiad dotyczący tego zagadnienia. Łącznie więc kontakt badawczy nawiązałem ze 110 kobietami, które w tym czasie były partnerkami życiowymi księży

parafialnych i zakonnych w różnym wieku i zajmujących różne stanowiska w strukturach kościelnych. Związek tych kobiet z księżmi trwał już od kilku do kilkunastu, a nawet do kilkudziesięciu lat, często łączyła ich wzajemna głęboka miłość i trwała więź seksualna.

W kilkunastu przypadkach kobiety te miały dzieci ze swoimi księżmi, które oni uznawali za własne i troszczyli się o ich byt i rozwój. Natomiast w kilku przypadkach księża wyparli się swojego ojcostwa i porzucili matki tych dzieci, a swoje kochanki. Dla tych kapłanów, jak kobiety same w rozmowie zaznaczały, ważniejsze okazało się dalsze wykonywanie zawodu księdza niż troska o los własnego dziecka i o los jego matki. Tej postawy księdza, kobiety nie potrafiły zrozumieć i jej zaakceptować.

Niektóre kobiety żyły w cywilnych związkach małżeńskich z byłymi księżmi, czyli z tymi, którzy wcześniej porzucili kapłaństwo dla nich i dla wspólnych dzieci. Swoje żony księża ci poznali w większości jeszcze jako kapłani pracujący w parafiach i we wspólnotach zakonnych. Niewielki odsetek byłych księży poznał swoje żony później, czyli po wystąpieniu ze stanu duchownego. Zatem nie były one ich partnerkami życiowymi w czasie spełniania funkcji kapłańskich.

Kobiety uczestniczące w badaniach, związane z księżmi rzymskokatolickimi, można ująć w dwie odrębne kategorie według kryterium światopoglądowego – jako zaangażowane religijnie i jako świeckie, bez tego zaangażowania. W pierwszym ujęciu znajdują się dwie podkategorie kobiet żyjących z księżmi:

- a) odczuwające negatywne reakcje własnego sumienia (wyrzuty) z powodu przywłaszczenia sobie kapłana jako mężczyzny zastrzeżonego wyłącznie dla Boga i dla Kościoła, a konsekwencją tej obawy jest ich lęk przed karą bożą za przejęcie miłości księdza należącej tylko Bogu;
- b) nie odczuwające ani reakcji sumienia, ani lęku karą bożą i kościelną z powodu własnej

miłości do księdza. Jednak wiedziały one, że ksiądz przyrzekał wcześniej swoją miłość na wyłączność Bogu, a mimo to zachęcały go do zacieśnienia i pogłębienia wspólnej więzi emocjonalnej i intymnej. Kobiety te nie postrzegały swojej miłości do księdza jako konkurencyjnej wobec jego miłości do Boga. Miłość księdza do siebie samych traktowały one jako wyłączną i naturalną, zaś jego miłość do Boga jako nierealną i wymyśloną pod wpływem pobudek religijnych i oczekiwań Kościoła.

W ujęciu świeckim kobiety związane z księżmi można ukazać według trzech kategorii:

- a) młode, które zakochały się w młodym, przystojnym i swobodnie zachowującym się kapłanie w różnych okolicznościach: w parafii, na pielgrzymce, podczas spotkania młodzieżowego, w duszpasterstwie studenckim, w organizacji kościelnej, w chórze kościelnym itp., i postanowiły pozyskać go dla siebie za wszelką cenę. Praktycznie więc postępowały tak, aby i on zwrócił uwagę na ich towarzystwo, nie myśląc nawet, że mogą nie odnieść sukcesu w tych swoich staraniach;
- b) kobiety w średnim wieku – panny, młode mężatki zawiedzione własnym małżeństwem i mężem oraz młode wdowy. Kobiety te widziały w księdzu szansę na poprawę swojego mało sensownego lub bezsensownego życia uczuciowego, erotycznego i seksualnego. Księży poznawały one najczęściej w parafii, a wtedy stawały się bardziej religijne, częściej przychodziły na mszę do kościoła, żeby widzieć „upatrzonego” wcześniej księdza, wysłuchać jego kazania, wypowiedzieć się u niego z własnych grzechów, a w ten sposób bardziej zwrócić na siebie jego uwagę i zbliżyć się do niego, a jego do siebie, zaś w planach marzyła się im znajomość trwała i pełna („będzie mój i tylko mój”). Inne zaś kobiety poznawały

i uwodziły księży w różnych okolicznościach, jak choćby w miejscu pracy, na wczasach, a nawet w kawiarni;

- c) trzecią kategorię stanowią kobiety nieco starsze, czyli mające 40 i więcej lat życia. Najczęściej są to także parafianki lub mieszkanki większej wspólnoty lokalnej, głęboko wierzące i rozmodlone, gorliwie praktykujące z nietypową częstotliwością, spowiadające się często u tego samego, „własnego” kapłana, uczestniczki spotkań religijnych w parafii i pielgrzymek do sanktuariów religijnych, chórzystki wpatrzone w księdza dyrygenta. Jednak są tu też takie kobiety, którym życie nie szczędziło kłopotów w małżeństwie i rodzinie, własnych dylematów losowych, widzące w księdzu terapeutę od takich właśnie zmartwień i własnego pocieszyciela życiowego. Kobietom tym nie przeszkadzało kapłaństwo wybranego księdza, nie żądały od niego rezygnacji z tego zawodu, lecz chciały tylko, żeby żył ciągle z nimi, jak żyje mężczyzna z kobietą w małżeństwie („jak mąż z żoną”). Jednak najbardziej zależało im na stabilnej więzi seksualnej, jakiej nierzadko brakowało im w małżeństwie czy w życiu w pojedynkę i bez mężczyzny. Rzadko zdarzała się sytuacja, aby do tak planowanego życia, kobiety w tym wieku i mające takie oczekiwania od życia, uwodziły księży młodych i niedoświadczonych życiowo, bez środków do życia, czyli mało zamożnych. Nie znaczy to, że niektórym nie podobali się księża młodzi, niekiedy znacznie młodszy od nich.

Niektóre kobiety młode i w średnim wieku, z negatywnymi doświadczeniami emocjonalnymi i seksualnymi w związkach z własnymi partnerami świeckimi, czy też z brakiem takich doświadczeń z mężczyznami, najczęściej domagały się, aby ksiądz odszedł z kapłaństwa i związał się trwale z nimi w stabilnym konku binacie, albo w cywilnym związku małżeńskim.

Porzucenie kapłaństwa przez księdza traktowały one jako potwierdzenie autentyczności jego miłości i oddania dla siebie jako wybranej i kochanej kobiety, niemal jak żony. W zamian deklarowały księdzu „swojemu” bezgraniczną miłość, pełne oddanie, wyłączność i wierność. Wielu tym kobietom zależało też na ojcostwie księdza dla ich wspólnych dzieci, o ile dotąd jeszcze nim nie został. Dziecko z księdzem dla tych kobiet staje się zawsze najlepszym „zwornikiem” cementującym ich wspólny związek i pozwalającym im obojgu na pogłębianie wzajemnej miłości. Wielu księży związanych z kobietami w każdej z tych sytuacji, dało się uwieść im bez większego oporu, zwłaszcza wtedy, kiedy sami zdołali się w nich zakochać i zaczęli z nimi współżycie seksualne, a równocześnie otrzymali od nich gorącą miłość i oddanie intymne. W takiej sytuacji pełnego zauroczenia kobietą i jej miłością, kapłaństwo, celibat i abstynencja seksualna księdza schodzą zawsze na dalszy plan, o ile uprzednio nie zostały już całkiem przekreślone w hierarchii jego wartości, jako mężczyzny zakochanego w kobiecie i przez nią kochanego. W takiej sytuacji ksiądz zakochany czy kochający wybraną kobietę, a zarazem obdarzony jej miłością i wspólnym współżyciem seksualnym, bez większego trudu poświęca dla niej i dla wzajemnej miłości swoje kapłaństwo, albo też nie porzuca kapłaństwa, lecz nadal wykonuje swoje zadania kapłańskie i jednocześnie podejmuje wspólne życie z tą kobietą, z pełną świadomością moralnych i kościelnych konsekwencji czekających go i jego partnerkę w codziennym życiu i pracy zawodowej w Kościele.

Powołania kapłańskie, trwałość kapłaństwa i praca księży w ocenie kobiet z nimi związanych.

Kobiety uczestniczące w tych wywiadach dobrze znały księży, z którymi łączyła je więź osobista, najczęściej w parafii diecezjalnej lub

zakonnej. Stąd nie miały większej trudności z oceną autentyczności ich powołania kapłańskiego, stopnia trwałości ich kapłaństwa i poziomu ich aktywności duszpasterskiej dla swoich parafian. W związku z tym poprosiłem kobiety biorące udział w obu badaniach, aby wypowiedziały się swobodnie o swoich księżach – jakimi są oni kapłanami w parafii i we wspólnocie zakonnej – czy kapłaństwo i życie zakonne wybrali wyłącznie z powołania, z motywów religijnych? Czy chcą być księżmi nadal, chociaż łączy ich miłość wzajemna z nimi jako ich kobietami? Czy księża ci byłiby skłonni zrezygnować z kapłaństwa dla utrwalenia wzajemnej ich miłości i założenia rodziny? Czy pracują oni z pełnym poświęceniem i oddaniem duszpasterskim dla swoich parafian? Jak oceniają tych „swoich” wybranych księży, ich cechy kapłańskie, w odniesieniu do innych, znanych sobie księży z różnych źródeł i okoliczności życiowych? Wypowiedzi pogłębione tych respondentek na niektóre z tych pytań ukażą w dalszej analizie wyników badań.

Kobiety księży uczestniczące w obu badaniach najczęściej odnoszą się pozytywnie do powołania kapłańskiego tych księży, twierdzą przy tym, że są oni obdarzeni specjalnymi predyspozycjami i uzdolnieniami do bycia księdzem, zaś te cechy oznaczają, w ich ocenie, właśnie powołanie kapłańskie, jako dar od samego Boga. Większość kobiet nie wątpi w najmniejszym stopniu w autentyczność uzdolnień kapłańskich księży, z którymi są związane, kochają ich i czują się kochane przez nich. Z kolei niektóre mają pewne wątpliwości co do prawdziwości powołania kapłańskiego tych księży, chociaż nie kwestionują go w całości. Obie kategorie kobiet akceptujących powołanie kapłańskie tych księży, własną ocenę uzasadniały różnymi argumentami i motywami. Niektóre z tych wypowiedzi przytoczę w pełnym, niczym nie ograniczonym brzmieniu, dając im głos w tej kwestii, a mianowicie:

Tabela 1. Powołanie kapłańskie, trwałość kapłaństwa i zaangażowanie duszpasterskie księży w ocenie kobiet z nimi żyjących.

Oceny podane przez kobiety księży	Księża – badania I		Księża – badania II		Księża – badania łącznie		
	diecezjalni	zakonni	diecezjalni	zakonni	diecezjalni	zakonni	wszyscy
Autentyczność powołania kapłańskiego księży w ocenie ich kobiet							
Ma autentycznie	27	14	16	11	43	25	68
Trudno ocenić	3	2	2	2	5	4	9
Nie ma powołania	12	5	11	5	23	10	33
Zaangażowanie duszpasterskie księży w parafii w ocenie ich kobiet							
Całkowite, pełne	19	10	10	7	29	17	46
Pozorne	8	4	7	5	15	9	24
Brak aktywności	11	5	8	4	19	9	28
Trudno ocenić	4	2	4	2	8	4	12
Trwanie księdza w kapłaństwie mimo związku z kobietą							
Pozostaje księdzem	21	11	13	9	34	20	54
Waha się z decyzją	5	4	6	3	11	7	18
Chce już odejść	10	4	8	5	18	9	27
Trudno ocenić	6	2	2	1	8	3	11
Stanowisko kobiety dotyczące pozostania księdza w kapłaństwie i w związku z nią							
Ma zostać księdzem	21	12	13	8	34	20	54
Ma odejść z kobietą	12	4	7	3	19	7	26
Brak zdania	6	3	5	4	11	7	18
Brak danych	3	2	4	3	7	5	12
Ogółem	42	21	29	18	71	39	110

Źródło: badania własne.

Widziałam przez wiele lat, kiedy był proboszczem, a przyszedł jako młody kapłan, w naszej parafii w mieście, jaki był pobożny, jak cudownie odprawiał mszę i inne nabożeństwa kościelne, jak mądre i religijnie podniosłe głosił kazania, a ludzie byli wpatrzeni w niego. Jak pouczał o dobroci Boga w konfesjonale i mówił, żeby nie przejmować się grzechami, po prostu był bardzo uduchowionym kapłanem. Ta jego pobożność upewniła mnie w tym, że to sam Bóg wybrał go na kapłana, a on zawsze mówił ludziom, jak i dlaczego mają Boga kochać. Tą swoją pobożnością wpłynął też na mnie, na

moją wiarę, dotąd raczej mizerną i słabą, jak i na moją religijność. Dlatego zaczęłam bywać często w kościele, żeby patrzeć na niego, na to, jak modli się odprawiając mszę, jak przemawia do ludzi swoimi gestami. Wydawało mi się, że mówi do mnie, że zwraca uwagę właśnie na mnie, bo siedziałam zawsze w ławce blisko ołtarza (K., l. 34). Inna kobieta, wątpliwa w powołanie księdza, mówiła tak: Nie jestem pewna, czy został księdzem z powołania bożego. Czasem mam wątpliwości w tej sprawie. Za bardzo lubiłam zawsze kobiety. A ksiądz z powołaniem nie powinien angażować się w układy z kobietami. Ale

mimo tego na księdza nadaje się bez wątpliwości, bo nawet stara się pobożnie odprawiać mszę i mówić mądre kazania. Więc może Bóg dał mu to powołanie, tylko on nie potrafi tego ostentacyjnie ukazywać, jak robią to inni księża. On jest skromnym kapłanem (K., l. 38).

Kobiety uczestniczące w tych badaniach są związane z księżmi diecezjalnymi i zakonnymi. Stąd według tego kryterium kwalifikacyjnego oceniają ich powołanie kapłańskie i trwałość kapłaństwa. Ocenę tę wykonało nieco więcej kobiet związanych z księżmi zakonnymi niż związanych z księżmi diecezjalnymi. Inne zaś kobiety spoglądały na powołanie kapłańskie swoich księży w sposób bardziej ujednolicony i w miarę zobiektywizowany. Stąd nie dostrzegały istotnych różnic pod tym względem u obu formacji duchownych. Przykładem jest wypowiedź kobiety, która miała możliwość obserwować księdza diecezjalnego w swojej rodzinnej parafii jako młoda nauczycielka, zaś następnie księdza zakonnego w mieście, do którego wyjechała po wyjściu za mąż: *Ja miałam sposobność patrzeć na pobożność i wiarę różnych księży, czyli zwykłych parafialnych i zakonników. Poznałam ich dobrze pod wielu względami, także pod względem ich przydatności do kapłaństwa, a co w Kościele jest nazywane „bożym powołaniem”. Według mojej oceny, powołanie kapłańskie obu tych księży nie różniło się niczym nadzwyczajnym. W obu przypadkach mówi ono albo o mniejszych, albo o większych uzdolnieniach do pracy w zawodzie księdza, a z Bogiem nie ma to wiele wspólnego. Takie mam osobiste spostrzeżenia o ich powołaniu, czyli to, że raczej go nie mieli (k., l. 38).* W rozeznaniu i ocenie kilkunastu kobiet związanych z księżmi, wybrali oni zawód księdza katolickiego bez powołania kapłańskiego, z powodów i motywów świeckich, mimo, że znali warunki kościelne dotyczące wyboru i trwałości kapłaństwa.

Najczęściej badane kobiety związane z księżmi, jak same mówiły, są zadowolone z ich pracy duszpasterskiej, zarówno

księży diecezjalnych, jak i księży zakonnych. Wszystkie one jednocześnie zaznaczają, iż księża ci w pełni angażują cię w wykonywanie swoich obowiązków i zadań kapłańskich w parafiach i we wspólnotach zakonnych. Jedynie niektóre twierdziły, że księża z nimi związani pozorują lub „byle jak” wykonują swoje obowiązki zawodowe. W ich ocenie, obowiązki swoje księża ci traktują jak „zwykłą” pracę zawodową, a nie jak powołanie religijne, nie traktują go jak bożego daru. Pracują jako księża po to, żeby mieć pieniądze na codzienne życie, a także z obawy przed karą władz kościelnych.

W podsumowaniu tej kwestii, można ogólnie stwierdzić, że kobiety związane i żyjące z księżmi parafialnymi i zakonnymi nie lekceważą ich powołania kapłańskiego i zawodu kapłańskiego, a raczej starają się patrzeć obiektywnie i bez uprzedzeń na nich i na ich kapłaństwo. Z kolei zauważone niedomogi i braki w ich pracy oceniają krytycznie i sprawiedliwie. Najczęściej kobietom tym nie przeszkadza kapłaństwo księży i godzą się na dalsze jego wypełnianie jako kochanki lub konkubiny, godzą się też w wielu przypadkach na bycie matkami ich dzieci. Liczniej chcą, żeby księża ci pozostali kapłanami i żyli z nimi we wspólnym związku, niż żeby dla nich porzucali kapłaństwo.

Beżenność obowiązkowa i trwała abstynencja seksualna księży w ocenie kobiet z nimi związanych.

Powstaje pytanie, czy, zdaniem kobiet związanych z księżmi, obowiązkowa bezżenność i czystość seksualna są konieczne w kapłaństwie instytucjonalnym, zwłaszcza w sytuacji księży diecezjalnych, pracujących w parafiach i w instytucjach kościelnych? Czy bycie kochanką lub konkubiną księdza utrudni tym kobietom obiektywną ocenę obowiązkowego celibatu i czystości seksualnej księży?

Tabela 2. Beżżenność obowiązkowa i trwała abstynencja seksualna księży katolickich w ocenie kobiet z nimi związanych.

Osobiste nastawienie i ocena kobiet księży	Badania pierwsze	Badania drugie	Badania łącznie
	Liczba	Liczba	Liczba
Forma beżżenności księży w Kościele rzymskokatolickim			
Obowiązkowa	10	6	16
Z własnego wyboru	12	8	20
Zniesiona zupełnie	36	31	67
Trudno ocenić	5	2	7
Beżżenność powinna obejmować księży			
Diecezjalnych	20	12	32
Zakonnych	38	33	71
Trudno ocenić	5	2	7
Abstynencja seksualna powinna obejmować księży			
Wszystkich	16	11	27
Żadnego księdza	42	34	76
Trudno ocenić	5	2	7
Wpływanie związku z księdzem na obiektywną ocenę kobiety jego celibatu i abstynencji			
Utrudnia zupełnie	6	4	10
Utrudnia częściowo	11	11	22
Nie utrudnia	43	30	73
Trudno ocenić	3	2	5
Ogółem	63	47	110

Źródło: badania własne.

Z rozmów z kobietami wynika, że najliczniej sprzeciwiają się obu tym ograniczeniom i zaznaczają, że powinny zostać one wyeliminowane z warunków uzyskania święceń kapłańskich przez alumna i trwania księdza w kapłaństwie. Za pozostaniem beżżenności księży opowiada się zaledwie kilka respondentek, zwłaszcza żeby była ona obowiązkowa dla wszystkich księży. Według nich celibat powinien być dobrowolnym wyborem dokonany przez księży zdolnych do życia bez kobiety i w samotności. Celibat, jeśli już ma być widoczny w życiu księży, powinien obejmować wyłącznie księży zakonnych, którzy żyją w ścisłej

klauzurze zakonnej, nie prowadzą działalności duszpasterskiej w parafiach. Z kolei 32 kobiety chciałyby objąć celibatem obowiązkowym także księży diecezjalnych. Stanowisko swoje w tej kwestii kobiety dokładnie wyjaśniają w bezpośrednich, głębokich wypowiedziach: *Ja jestem osobiście przeciwna celibatowi księży parafialnych, bo obowiązuje on tylko w Kościele rzymskim. Księża ci powinni, w moim odczuciu, mieć legalne żony i rodziny. Wtedy nie musieliby ukrywać swoich kobiet i dzieci, żyć w konkubinatach i bać się tego, że związek ich wyjdzie na jawność, a wtedy będą mieli problemy w Kościele. Żyjąc nielegalnie z kobietami, księża postępują*

jak hipokryci. Księża muszą się jakoś ratować od tej opresji, dlatego szybko znajdują sobie kochanki i żyją z nimi na całość, czyli jak świeccy faceci w małżeństwie lub w konkubinacie. W takiej sytuacji jest też od kilku lat ksiądz żyjący ze mną. Jednak związek nasz potrwa jeszcze długo (K., l. 40).

Kobiety żyjące z księżmi są najczęściej przeciwne całkowitej abstynencji seksualnej księży parafialnych, nazywanej w Kościele „czystością seksualną”. W ich ocenie, żaden ksiądz nie powinien żyć bez kobiety i seksu, gdyż jest on normalnym mężczyzną. Odmiennej opinii w tej kwestii ma kilka kobiet księży. W ich ocenie, okresowa abstynencja seksualna powinna obejmować wszystkich księży, chociaż szczególnie zakonnych. Natomiast pełną abstynencję przewidują one dla tych księży, którzy dobrowolnie podjęli życie z celibacie, bez kobiety i w samotności. Kobiety te starają się zajmować wyważone i obiektywne stanowisko wobec celibatu i czystości seksualnej księży. W ich przekonaniu, związek osobisty, więź emocjonalna i seksualna ze swoim księdzem, nie utrudniają im oceny obiektywnej konieczności lub dobrowolności celibatu i abstynencji seksualnej księży. Jedynie kilku kobietom związek z księdzem utrudniał obiektywne spojrzenie na celibat i czystość seksualną księdza.

Na dodatkowe pytanie, czy w dzisiejszych czasach celibat i czystość seksualna księży mają sens, kobiety wyrażały różne opinie: pozytywne (celibat ma sens) albo negatywnie (nie ma sensu); kilka miało trudności z oceną (nie wiem). Łącznie sens celibatu połączonego z abstynencją seksualną księży widzi 31 kobiet, a nie dostrzegają go 62 kobiety, a 17 nie miało zdania w tej kwestii. Kobiety te różnie uzasadniały własne podejście do sensu celibatu i abstynencji seksualnej księży w dzisiejszych czasach, jak choćby takimi, jak ta nauczycielki: *Młódzież dzisiejsza żyje w kompletnie odmiennych warunkach rodzinnych, społecznych, kulturalnych i obyczajowych. W jej hierarchii seks*

ma istotną wartość i nie łączy go ona już tylko z prokreacją, jak naucza Kościół, a nawet oddziela go od miłości małżeńskiej. Seks jest dla tej młodzieży czynnikiem dającym poczucie szczęścia i satysfakcji życiowej. Wiem coś o tym, gdyż jestem nauczycielką w liceum, a jako wychowawczyni często rozmawiałam z uczniami na tematy związane z erotyką i seksualnością ludzi. W mojej ocenie, jako kobiety, nie da się zakazać mężczyźnie uprawiania seksu i miłości, także księżom i zakonnikom. Ponieważ oni wcześniej czy później i tak złamią taki zakaz i znajdą obiekt dla swoich potrzeb z tej dziedziny życia (K., l. 41). Kobiety żyjących z księżmi najczęściej ukazują w swych wypowiedziach, że nie potrafią i nie chcą zaakceptować zarówno obowiązkowej beżżenności, jak abstynencji seksualnej księży, gdyż wiedzą, jaką krzywdę wyrządzają te zakazy i nakazy w ich życiu osobistym i zawodowym, zwłaszcza w wymiarze moralnym.

Okoliczności zaistnienia, inicjator, typ i czas trwania związku badanych kobiet z księżmi.

Analizując historie „zakazanej” wzajemnej miłości między kobietą i księdzem, należy także ustalić okoliczności zaistnienia ich wspólnego związku. Kto z nich był inicjatorem znajomości i zaistnienia związku? Jaki charakter ma ten związek i jaki jest czas jego trwania? Co kobiety o tym same mówią?

Tabela 3. Uwarunkowania powstania i ewolucji wzajemnego związku kobiet z księżmi w świetle ich osobistych wyjaśnień i deklaracji.

Wyjaśnienia kobiet w związku z księżmi	Badania pierwsze	Badania drugie	Badania łącznie
	Liczba	Liczba	Liczba
Inicjatorzy zaistnienia i rozwoju wzajemnego związku kobiety i księdza			
Inicjatywa księdza	21	19	40
Inicjatywa kobiety	15	11	26
Wspólna decyzja	19	12	31
Inne sytuacje	8	5	13
Typ związku kobiety z księdzem po jego utrwaleniu			
Przyjaźń wzajemna	11	7	18
Miłość i seks	30	25	55
Seks wyłącznie	22	15	37
Czas trwania związku kobiety z księdzem po jego utrwaleniu			
Od 1 roku do 4 lat	23	33	56
Od 5 do 10 lat	24	4	28
Dłużej niż 10 lat	13	8	21
Brak informacji	3	2	5
Respondenci	63	47	110

Źródło: badania własne.

Najczęściej kobiety poznały i nawiązywały osobisty kontakt z księdzem w obrębie świątyni parafialnej lub innych obiektów kościelnych – podczas mszy i różnych nabożeństw religijnych celebrowanych przez danego księdza, podczas głoszenia kazania, w czasie trwania różnych organizacji kościelnych gromadzących katolików świeckich, a także podczas prób i występów chóru parafialnego lub zakonnego. Szczegółowo spotkania te kobiety opisują w wypowiedziach bezpośrednich, np. takich: (...) *moja historia absolutnie nie jest bulwersująca. Choć może dla innych tak. Po prostu zaczęła się w listopadzie 2015 roku w małej parafii niedaleko miasta wojewódzkiego. Mieszkam od trzech lat na wsi, kościół znajduje się w sąsiedniej wsi. Zawiaduje nim jeden ksiądz – proboszcz 50+. Cholernie inteligentny, pasjonat (...), piękny głos, styl wystawiania się.*

Pięknie odprawia msze. (...) Pewnego razu córka zostawiła w kościele rękawiczki, więc napisałam do proboszcza maila z prośbą o zerknięcie do kościoła (...). Przywiózł osobiście, potem wymieniliśmy grzecznościowe maile (...). I tak się zaczęło. Zwierzyłam się ze swoich problemów (...). Zaprosiłam na kolację. Przed kolacją były następne maile, sms, z których już wyraźnie odczytałam sygnały, że mu się podobam, że pragnie (...). Skłamałabym, gdybym napisała, że mi to nie zaimponowało, nie podniecało (...). Bardzo mi się podobał. I po kolacji oczywiście zaczęło się – byliśmy intymnie ze sobą jeden raz, po tygodniu drugi raz. Zawsze u mnie. (...) Czulałam, że nie jestem mu obojętna. Byłam szczęśliwa patrząc i słuchając go w kościele. W styczniu na moje zaproszenie przyjechał spragniony. Nigdy nie przyjeżdża sam, zawsze ja go proszę, zapraszam. Nie jest nachalny. Ja też staram

się nie być nachalna. Wiem, że walczy z sumieniem. Po styczniowej wizycie (...) rozstałam się. Chodziłam do innego kościoła, nic nie pomagało. (...) Potem ostatni raz był w listopadzie. Wie, że od niego nie oczekuję nic więcej, poza tymi wizytami, choć raz na miesiąc (...) sam mi napisał, że nie stać go na rewolucję w życiu (...). Wiem, że to moja wina, bo nakłaniałam go do odwiedzin. Ale ja po prostu nie umiem o nim zapomnieć. Mógłby przyjść do mnie bosy, chory, bez niczego, a ja i tak bym go kochała. Nie spodziewałam się, że w moim wieku (50+) może coś takiego mi się przydarzyć. Teraz cierpię, bo tęsknię i nie wiem, kiedy znowu mnie przytuli (...). Zresztą nigdy nie wiem. Nie umiem traktować tego układu jako czysty seks (...). Jestem czułą, wrażliwą, ciepłą kobietą, a X wspaniałym, seksownym mężczyzną. Wiem, że nigdy nie pokocham nikogo innego, zresztą obiecałam sobie, że jeśli nie mogę być z nim, to nie będę z żadnym mężczyzną. Moja historia prawie banalna – wyjątek to druga strona, bo to ksiądz. Proszę mi powiedzieć, co księża mają takiego w sobie, że kobiety tracą dla nich głowy? Pan po tylu latach badań na pewno wie więcej niż ja (K., l. 50+). Moje argumenty w tej kwestii jej nie przekonały, pozostała przy własnej wersji wydarzeń i przy osobistej ocenie miłości łączącej wzajemnie kobietę i księdza, bez względu na wiek mogący ich różnić. Miłość taka pokona i tę przeszkodę.

Co piąta kobieta, żyjąca z księdzem, powiedziała otwarcie, że poznała i zakochała się w księdzu podczas systematycznej spowiedzi w konfesjonale u tego samego spowiednika. Z tego też powodu niektóre z nich miały wyrzuty sumienia, gdyż ich wrażliwość religijna kłóci się z tym zdarzeniem. Takich reakcji sumienia nie miały te kobiety, które były zachęcane do znajomości i więzi intymnych przez księży, u których się spowiadały. Wypowiedź jednej z tej kategorii kobiet tak ukazuje tę okoliczność zaistnienia jej związku z księdzem: *Z lękiem piszę na ten temat, ale jest to dla mnie pewna ulga moralna. Zakochałam się w księdzu*

zakonniku, u którego spowiadałam się z okazji pierwszego piątku w miesiącu niemal przez cały rok. Z biegiem czasu nasza znajomość rozwijała się już normalnie, poza kościołem i spowiedzią. Podjęliśmy decyzję, że zostaniemy parą kochanków. Jesteśmy razem już trzy lata i nie zamierzamy się rozstawać. On jest prawdziwym kapłanem. Sama chodzę tylko na jego msze, żeby posłuchać, jak mądrze mówi do ludzi. Widziałam też, że często patrzył na mnie w tym czasie. Nie mam mu za złe, że uwiódł mnie i zachęcił do związku z sobą. Gdyby nie spowiedź, to nigdy nie poznałabym tak dobrego kochanka. Jestem bardzo szczęśliwą kobietą i spełnioną emocjonalnie, a to wszystko za jego sprawą (K., l. 31).

Kilkanaście kobiet poznało swoich kochanków księży na pielgrzymce do Częstochowy lub do innych sanktuariów religijnych (np. do Lichenia czy Tuchowa), a są to kobiety w różnym wieku – młode i nieco starsze. Pielgrzymka, zwłaszcza czas odpoczynku i czekania na wyruszenie na kolejny etap tej podróży, sprzyjały osobistym spotkaniom, rozmowom i głębszym kontaktom z księżmi lub z klerykami uczestniczącymi w pielgrzymce.

Pozostałe kobiety zaznaczały, że w innych jeszcze okolicznościach poznawały bliżej swoich księży jako mężczyzn i partnerów życiowych. Działo się to więc w kawiarni czy w kinie, gdzie zwrócili wzajemną uwagę na siebie. Ta przygodna znajomość rozwijała się stopniowo, aż pokochali się i zapragnęli wspólnie, ksiądz i kobieta, trwałej więzi emocjonalnej, w której on najczęściej pozostawał czynnym kapłanem za pełną jej zgodą. Jedna z respondentek, zakochana w młodszym od siebie księdzu tak opowiada historię swojej przygody z nim: *W sumie nie wiem, dlaczego zdecydowałam się do Pana napisać. Szukałam w necie artykułów o takich związkach, jak mój i natrafiłam na wywiad z Panem. Jestem mężatką. Trójka dzieci. Wiek 45 lat. Elegancka i dobrze zarabiająca kobieta. Wierząca. We wspólnocie religijnej. Mąż, typ nieudacznika, to dziecko z wiecznym*

problemem pt. „Nie radzę sobie we współczesnym świecie”. Nie pracujący od 2004 roku. Stan związku – w trakcie sprawy o separację, rozważam rozwód. Od dwóch lat mam romans z księdzem. Młodszym ode mnie o 14 lat. Jestem typem bezpiecznej kochanki. Ujawnienie związku, odejście jego z kapłaństwa to dla mnie, które nie wchodzi w rachubę. Wyrzuty sumienia? Non stop. Nasz związek od dwóch lat to raz namiętność, a za chwilę rozszdek i rozstanie. Przez rok mój kochanek był za granicą. Myślałam, że to pomoże zakończyć ten związek. Nic to nie dało. Romans kwitnie, chociaż dzieli nas w tej chwili pół Polski. Nadal nie wiem, dlaczego piszę, w czym to mi pomoże? Nie gwarantuję, że jak Pan do mnie odpisze, to się odezwę (Mężatka).

Kontakt mój z tą respondentką zakończył się na tej wypowiedzi. Nie chciałem kolejnymi moimi pytaniami zaburzać spokoju jej ducha i zmuszać ją w jakimś stopniu do zmiany w osobistej relacji z tym księdzem. Czekałem na kolejną jej wypowiedź, lecz ona też nie nadeszła.

Kilkanaście kobiet nauczycielek poznało księży w szkole podstawowej, gimnazjalnej i licealnej, w której uczyły różnych przedmiotów, a oni prowadzili tam katechezę z dziećmi i młodzieżą. Kobiety te były w różnym wieku, panny, zamężne i rozwódki. Jednak żadna z nich wcześniej nie była kochanką księdza. Sytuacja życiowa każdej zmieniła się radykalnie, kiedy związały się z księżmi katechetami, zakochały się w nich i zaczęły prowadzić wspólne życie. Nauczycielka z liceum w średniej wielkości mieście tak ukazuje swoją przygodę z uroczym księdzem katechetą: *W liceum uczę języka polskiego. (...) W tym czasie podjął pracę katechety w naszym liceum młody ksiądz, przystojny i mądry. Spodobał mi się jako mężczyzna, a ja jemu jako kobieta. Szybko nawiązałyśmy z sobą więź przyjacielską, a potem pojawiła się wzajemna miłość. Często przebywaliśmy z sobą i rozmawialiśmy o różnych sprawach i problemach życiowych. (...) Powiedział mi, że*

zakochał się we mnie i że chciałby pozostać ze mną na stałe, żyć jak mężczyzna z kobietą, mimo, że jest księdzem. (...) Niedługo odszedł z kapłaństwa i ożenił się ze mną. Do dziś jesteśmy szczęśliwym małżeństwem i jeszcze bardziej szczęśliwymi rodzicami małej córeczki. O jego odejściu z kapłaństwa nie rozmawiamy, bo on nie chce tego tematu poruszać. (...) To tyle, co potrafiłam wyjawić i napisać Panu, z czego jestem zadowolona, że miałam możliwość opowiedzenia komuś własną przygodę o „zakazanej” miłości do księdza (K., l. 29).

Na pytanie o rodzaj czy typ swojego związku z księdzem, kobiety wskazały na trzy różne jego możliwe zakresy: najliczniej twierdziły, że związek ich miał charakter głęboko emocjonalny i zarazem seksualny. Tak też związek ten pojmowali ich partnerzy księży. Związek ten opierał się na wspólnej ich głębokiej miłości, a współżycie seksualne było wyrazem tej ich miłości i scalało go w istotny sposób. W ocenie tych kobiet, księży jednak bardziej niż one, ich partnerki, przywiązywali wagę do więzi seksualnej, zaś one do więzi emocjonalnej, nie lekceważąc przy tym roli seksu w tym zakresie. Niektóre kobiety oceniły swój związek z księdzem początkowo jako „czysto” emocjonalny lub oparty na przyjaźni, w którym nie było jeszcze więzi seksualnej. Dopiero po jakimś czasie przyjaźń ta przeobrażała się w zakochanie jednej ze stron lub we wzajemność. Nie wykluczały one jednak pogłębienia tego związku i przejścia na etap zażyłości seksualnej, szczególnie te, które były zachęcane do seksu przez księży. W rozmowie zaznaczały, że jako kobiety rozsądne i ostrożnie podchodzące do związku z mężczyzną, tym bardziej z księdzem, zachowywały na tym etapie znajomości z księdzem dystans do seksu, przesuwając go na inny czas, na ściślejszą więź emocjonalną.

Czas trwania związku badanych kobiet z księżmi, wskazany przez nie same, jest znacznie zróżnicowany. Najliczniej twierdziły, że były związane z księdzem tylko przez krótki okres,

mieszczący od roku do czterech lat. Niektóre znajomość tę przerywały na jakiś czas, czy też tak postępował ksiądz pod wpływem różnych czynników, aby później wznowić ją jeszcze raz za obopólną zgodą. Drugą kategorią są kobiety, których związek z księdzem jest trwalszy i sprawdzony trudnościami, istniejący od pięciu do dziesięciu lat. W tej kategorii dominują kobiety w średnim wieku, liczące od 40 do 50 lat, zaś młodsze są tu w mniejszości. Zaledwie co piąta kobieta określała czas swojego związku z księdzem jako bardzo długi, przekraczający dziesięć lat trwałej znajomości. Związki te miały charakter „małżeński”, to znaczy obejmował on sferę głębokiej wzajemnej miłości i zażyłości seksualnej. W tych związkach z reguły były już ich wspólne dzieci w różnym wieku. Księża związani z kobietami na ogół wykonywali swoje obowiązki zawodowe w Kościele, a kobiety nie utrudniały im ich wykonywania, znały dobrze styl ich życia i szanowały niektóre przyzwyczajenia ze stanu duchownego. Niektóre kobiety mówiły, że żyją ze swoimi księżmi jak „stare i dobre małżeństwo”, a księży traktują jak swoich „mężów” czy sprawdzonych konkubentów. Tylko pięć kobiet nie ujawniło czasu trwania swojego związku z księdzem. Wydaje się, że długość czasu trwania wzajemnego związku kobiety i księdza przekonuje często o autentyczności uczucia ich łączącego i scalającego ten związek. Im dłuższy jest czas trwania tego związku, tym częściej kobiety w nim będące oceniały pozytywnie wytrwałość swoich partnerów księży, bez względu na pozostawanie ich w stanie duchownym.

Problemy moralne i komplikacje życiowe kobiet i księży żyjących we wspólnym związku.

Związki wzajemne kobiet i księży katolickich nie są bynajmniej wolne od dylematów moralnych i różnych komplikacji życiowych, ponieważ zaistniały one i funkcjonują

w rzeczywistości w nietypowy sposób. Związki te zaistniały wbrew założeniom ideologicznym i kanonicznym Kościoła rzymskokatolickiego dotyczącym kapłaństwa i stylu życia księży diecezjalnych i księży zakonnych. Związki tych księży z kobietami przeczą założeniom ideowym Kościoła, kontestują publicznie sens tych ideologicznych założeń. Dylematy religijne i moralne kobiet żyjących z księżmi i księży żyjących z kobietami mogą być i są często różnorodne, a tym samym są odrębne, osobiste i wspólne, wywołują komplikacje życiowe natury religijnej i świeckiej. W dalszej analizie uwagę skoncentruję na dwóch kwestiach:

- a) na problemach religijno-moralnych kobiet i księży wywołanych ich wspólnym związkiem emocjonalnym i intymnym – czy mają oni wyrzuty sumienia z tego powodu i obiekcje natury religijnej?
- b) na porażkach kobiet zaistniałych po porzuceniu ich przez księży, z którymi związały się w nadziei na dłuższą perspektywę.

Dylematy religijne i moralne kobiet i księży żyjących we wspólnym związku.

Czy kobiety żyjące w związku z księżmi katolickimi odczuwały moralny i religijny dyskomfort, wiedząc o zobowiązaniu kapłana do obowiązkowej bezżenności i trwałej abstynencji seksualnej? Czy kobiety żyjące z księżmi odczuwają z tego powodu negatywne reakcje własnego sumienia? Czy łącząc się z księdzem, kobiety te mają poczucie, że są swoistymi „rywalkami” Boga w dostępie do miłości i wyłączności księdza, która z idei kapłaństwa bezżennego jest zarezerwowana dla Boga i dla Kościoła? Czy kobiety żyjące z księżmi domagają się porzucenia kapłaństwa dla utrwalenia swojego związku z nimi i traktowania go jako pełnego i wyłącznego? Jak do tych dylematów odnoszą się sami księża żyjący z kobietami w związkach czasowych i trwałych?

Tabela 4. Dylematy religijne i moralne kobiet i księży żyjących we wspólnym związku wskazane przez same respondentki.

Deklaracje osobiste kobiet i księży	Badania pierwsze	Badania drugie	Badania łącznie
	Liczba	Liczba	Liczba
Wyrzuty sumienia kobiet z powodu życia z księdzem			
Miała zawsze	18	11	29
Miała rzadko	13	13	26
Nie miała	26	20	46
Nie pamięta	6	3	9
Poczucie przez kobietę „rywalizacji” z Bogiem w dostępie do miłości i wyłączności księdza			
Miała zawsze	12	10	22
Miała rzadko	8	6	14
Nie miała	37	28	65
Nie pamięta	6	3	9
Domaganie się przez kobietę rezygnacji księdza z kapłaństwa dla utrwalenia wspólnego związku			
Domagała się	23	22	45
Nie domagała się	34	23	57
Nie pamięta	6	2	8
Moralne problemy księży z powodu związku z kobietami zapamiętane przez ich kobiety			
Ma moralny dylemat	26	19	45
Nie ma dylematu	20	16	36
Księdzu to obojętne	10	9	19
Bak reakcji księdza	7	3	10
Respondentki	63	47	110

Źródło: badania własne.

Związki wzajemne kobiet i księży rzymskokatolickich są sprawą złożoną i skomplikowaną, wywołują u nich często, zwłaszcza u kobiet, negatywne reakcje sumienia, które nie pozwalają im uznać tych związków jako podobne do związków konkubenckich między osobami świeckimi obojga płci. O takiej postawie i reakcję swojego sumienia mówiła co druga kobieta, przy czym jedno stale odczuwał wyrzuty swojego sumienia z tego powodu, a pozostałe odczuwały je rzadko, nie regularnie. Z tego powodu, jak same zaznaczały, czuły się niekomfortowo, a nawet rozważały zerwanie

związku z księdzem, myślały też o spowiedzi, żeby uspokoić własne sumienie i żyć dalej bez obciążenia grzechem nieczystości. Praktycznie taką decyzję próbowały podejmować tylko niektóre z nich, ponieważ związek ich z księdzem był na tyle silny, że pomimo przyrzekania poprawy moralnej, powracały do księży jako swoich kochanków lub konkubentów, co oni przyjmowali z pełną satysfakcją. Sytuację taką najpełniej ukazują wypowiedzi jednej z tych kobiet: *Czy odczuwałam wyrzuty sumienia przez połączenie się z zakonikiem i wspólne życie z nim? Oczywiście, że mężczyźno*

sumienie, i to bardzo często, z tego powodu. (...) Żle czuję się moralnie, ale nie chcę zniszczyć tej miłości, jaką otrzymuję w związku z księdzem, którego kocham, a on kocha mnie. On też nie zamierza, jak mówi, mnie porzucać, choć nadal chce też być księdzem zakonnym. Wiem, że to sytuacja nienormalna, ale nie potrafię wycofać się z niej (K., l. 32).

Kobiety żyjące z księżmi, które nie mają wyrzutów sumienia z tego powodu, nie postrzegają też siebie jako „rywalki” Boga lub Jezusa w dostępie do miłości swojego księdza. Uważają, że miłość księdza jako „wyłączna i niepodzielna” dla Boga, jak naucza Kościół, jest tylko „czystą ideą”, która nie ma zastosowania w praktyce. Kapłan może i potrafi, w ich ocenie, kochać z równą siłą Boga i swoją żonę, a także własne dzieci. Celibat i abstynencja seksualna nakazane księżom, w ich ocenie, są: (...) *zwykłym wynaturzeniem i nie mają żadnego sensu. Jedynie wyrządzają księżom krzywdę i ograniczają ich potrzeby męskie – jak ujęła to młoda 23-letnia studentka, żyjąca z młodym księdzem. Z kolei jeszcze inna kobieta, 32-letnia pielęgniarka, tak broni swojej miłości do księdza: Przecież Jezusowi są zarezerwowane na całym świecie wszystkie zakonnice, a jest ich bardzo duża ilość. Ja mam w rodzinie zakonnice i wiem od niej, że zakonnice rywalizują między sobą o miłość Jezusa do siebie i o własną miłość do niego. (...) Miłość księdza, jako mężczyzny, jest mnie potrzebna jako kobiecie, a także moja miłość księdzu jako mężczyźnie, (...) a nie Jezusowi. Z tego powodu ja i ksiądz jesteśmy razem parą i chcemy być do końca życia (K., l. 36).*

Natomiast co trzecia badana kobieta żyjąca z księdzem, odczuwająca wyrzuty sumienia z tego powodu, powołuje się na kościelną koncepcję celibatu kapłańskiego. Kobiety te twierdzą, że jako kochanki lub konkubiny księży, stają się rywalkami dla Jezusa, gdyż zabierają miłość księdza jako wyłączną i zastrzeżoną dla Niego. Taką właśnie miłość ksiądz obiecał Jezusowi w czasie swoich święceń kapłańskich.

Tymczasem one jako kochanki, ułatwiły księżom złamanie obietnicy danej Jezusowi. Z tego powodu czują się źle i obawiają się kary od Boga za przejście księdza i jego miłości dla siebie samych.

Niektóre kobiety kochały swoich księży w sposób egoistyczny, czyli chciały mieć ich dla siebie na wyłączność i bez ograniczeń, z naruszeniem ich wolności i autonomii kapłańskiej. Najgorsze dla tych kobiet, jak same mówiły, były niedziele i dni świąteczne, w których ich kochankowie księża przeznaczali większość czasu dla spraw religijnych w parafii i we wspólnocie zakonnej, a nie mogli przeznaczyć go dla nich. W te dni kobiety czuły się osamotnione i musiały same spędzać wolny czas w oczekiwaniu na swoich kochanków, które często się przedłużało, wywołując w nich irytację i gniew. Najprawdopodobniej nie rozumiały sensu i roli czasu świątecznego w życiu księdza i dlatego spotykało ich rozczarowanie i zdziwienie. One wszystkie nie chciały, żeby księża żyjący z nimi nadal spełniali swoje funkcje i zadania kapłańskie w parafiach i we wspólnotach zakonnych. Jednocześnie domagały się, żeby odeszli z kapłaństwa i swój czas oddali im wyłącznie i całkowicie w trwałym związku, najlepiej w małżeństwie cywilnym.

Jednocześnie co druga kobieta księdza nie domagała się, żeby on zrezygnował z kapłaństwa dla utrwalenia własnego związku. Tym kobietom imponowało, że same są kochankami czy konkubinami księży, a zarazem twierdziły, że kapłaństwo niczym specjalnym nie odróżnia się od innych, poważanych społecznie zawodów, więc im nie przeszkadza, że ich mężczyzna jest księdzem. Natomiast chciały, żeby księża ci mieli więcej czasu dla nich, żeby dostrzegali w nich kobietę, która ich kocha i poświęca im swój czas. Chciały przede wszystkim, żeby księża nie zdradzali ich z innymi kobietami, które spotykają podczas wykonywania obowiązków kapłańskich w parafii lub w zakonie. Kobiety, które miały już

z księdzem wspólne dzieci, chcieli, żeby nie wypierał się ojcostwa, lecz uznał swoje dziecko i brał udział w jego rozwoju i wychowaniu, żeby zapewnił mu warunki do codziennego życia, wspierał w tym jego matkę.

Jak badane kobiety oceniają moralnie nastawienie księży z nimi żyjących do ich wspólnego związku? Kobiety te najliczniej twierdziły, że ksiądz nie odczuwał żadnych „wstrząsów moralnych”, czy nie ujawniał dylematów moralnych z tego powodu. Natomiast pozostałe kobiety mówiły, że księża ich przeżywali trudności moralne z tego powodu. Jedni księża uważali, że ich związek z kobietą oznacza odrzucenie słowa danego uprzednio Bogu, w którym przyrzekali życie w trwałym celibacie. Z tego powodu swój związek z kobietą oceniali jako grzeszny i uwłaczający ich kapłaństwu. Chcąc poprawić się moralnie, przystępowali do spowiedzi u innego kapłana. Czy „nawrócili się” moralnie, to kobiety te miały wątpliwości. Inni księża obawiali się konsekwencji za „podwójne” moralnie życie od władz kościelnych i plotek katolików świeckich, a także reakcji swoich rodziców i krewnych – ich krytycznej oceny i utraty szacunku. Jednak po jakimś czasie, jak mówią moje respondentki, księża ci wracali do nich, gdyż pragnienie życia wspólnego z kobietą było silniejsze od obietnic dawanych spowiednikowi, jak i od grożących im sankcji kościelnych i społecznych. Taką sytuację ukazuje jedna z respondentek, 23-letnia pielęgniarka, żyjąca z księdzem starszym od siebie o 11 lat: (...) *Czy miał wyrzuty sumienia z tego powodu, czyli z tego, że żyliśmy z sobą, jak mąż z żoną? (...) Chyba tak. Bo jak szedł do kościoła odprawiać mszę, to był dziwnie niespokojny, podenerwowany i mówił mi, że czuje się źle moralnie. Wtedy zastanawiał się nad trwałością naszego związku* (K., l. 23).

Porażki życiowe kobiet porzuconych przez księży i rozpad ich wspólnego związku.

W tym punkcie ukazę realne porażki życiowe tych kobiet, które księża porzucili z różnych przyczyn i powodów, niekiedy po wieloletnim związku. Jedni porzucali swoje kochanki i konkubiny wraz z własnymi dziećmi, ponieważ postanowili ponownie sprawować funkcje kapłańskie w czystości seksualnej. Co mówią kobiety porzucone przez swoich kochanków księży o własnym związku z nimi? Jak oceniają ich jako swoich mężczyzn i partnerów życiowych? Jakie przyczyny tego porzucenia wskazują same? Czy odczuwają żal do księży, którzy po kilku czy kilkunastu latach wspólnego życia odeszli od nich i zaczęli swoje „nowe” życie już bez ich udziału?

Tabela 5. Zakończenie związku wzajemnego kobiet i księży oraz konsekwencje tego rozpadu w ocenie kobiet porzuconych przez księży.

Spostrzeżenia i oceny badanych kobiet księży	Badania pierwsze	Badania drugie	Badania łącznie
	Liczba	Liczba	Liczba
Ocena związku z księdzem dokonana przez kobietę po rozstaniu się z nim			
Pozytywna	7	6	13
Negatywna	10	9	19
Brak oceny	2	1	3
Sprawca rozpadu związku wspólnego kobiety z księdza			
Ksiądz wyłącznie	11	10	21
Kobieta wyłącznie	3	3	6
Decyzja wspólna	5	3	8
Powody i przyczyny rozpadu związku wskazane przez kobiety księży			
Powrót do kapłaństwa	7	7	14
Kłopoty z seksem i ciąża	4	3	7
Zdrada kochanki	5	4	9
Zniechęcenie kobiety	3	2	5
Żal kobiety do księdza z powodu zerwania związku przez niego			
Trwały i całkowity	12	11	23
Czasowy i niepełny	4	3	7
Brak żalu	3	2	5
Zerwanie związku z księdzem jako porażka życiowa kobiety			
Porażka	16	13	29
Brak poczucia porażki	3	3	6
Respondentki	19	16	35

Źródło: badania własne.

Wśród badanych 110 kobiet żyjących w związku z księżmi, co trzeciej z nich związek ten rozpadł się z winy księży albo w wyniku ich osobistego rozczarowania życiem z księdzem. Związek swój z księdzem i jego rozpad kobiety różnie oceniały. Ocenę tę najlepiej ukazują ich wypowiedzi bezpośrednio: *Łącząc się z zakonikiem, nie miałam pewności od samego początku, czy będziemy razem przez dłuższy czas. (...) Przecucie moje było trafne, bo po roku czasu znajomości, licznych dni i nocy spędzonych ze mną intymnie, mój zakonny kochanek odszedł*

ode mnie i nigdy już nie powrócił. (...) Ale tacy są już księża, całkiem oderwani od życia – napisała 27 letnia samotna kobieta, urzędniczka.

Niezadowolenie z bycia w związku z księdzem ukazuje co druga kobieta dotknięta jego rozpadem. Natomiast co trzecia kobieta swój związek z księdzem oceniała pozytywnie pod każdym względem, mimo, że rozstanie się z nim początkowo ją przygnębiło i zniechęciło do życia. Postawę taką potwierdza następująca wypowiedź jednej respondentki, 29-letniej ekonomistki z małego miasta: *Związek mój*

z księdzem oceniam pozytywnie, chociaż on mnie porzucił. (...) Rozstanie z moim kochankiem księdzem przeżyłam bardzo źle, długo nie mogłam się pozbierać po tym wydarzeniu. Dotąd nie wiem, dlaczego mnie porzucił. Nie potrafię ani zrozumieć jego decyzji, ani znaleźć sobie miejsca w życiu. Ponad rok już trwa nasze rozstanie. (...) Nie mam z nim kontaktu. Myślę, że już nie powróci do mnie (...) (K., l. 29).

Za rozpad swojego związku odpowiadają także obie strony – księża i ich kobiety. Jednak co druga kobieta porzucona przez księdza wini właśnie jego za to wydarzenie. Kobiety te, w ich własnej ocenie, nie mają nic sobie do zarzucenia i nie potrafią ustalić powodu lub przyczyny, dla których ci księża odeszli od nich po różnym okresie wspólnego życia. Natomiast kilka innych kobiet twierdzi, że to one same odeszły od księdza, gdyż w różny sposób zniechęcił ich do kontynuowania wspólnego życia. Trudno jednak było im podać konkretne powody zerwania tej znajomości z księdzem. Z kolei osiem kobiet przyznało, że o zerwaniu związku i o rozstaniu się podjęli oboje z księdzem decyzję wspólną, biorąc pod uwagę różne przyczyny i motywy: (...) Żyliśmy razem z księdzem, mówiła 26-letnia urzędniczka z małego miasta – przeszło pięć lat. On był starszy o osiem lat ode mnie. Na wiele spraw mieliśmy inne poglądy. (...) Po jakimś czasie kłótnie między nami były tak częste i coraz ostrzejsze, że zaczęliśmy siebie unikać. (...) W końcu doszliśmy do przekonania, że najlepiej będzie dla obojga, jak zerwiemy nasz związek. I tak się stało. Rozstanie to trwa już ponad dwa lata. Ja nie chcę już powrotu tego związku (...) K., l. 26). Niektóre jednak wyjaśniały, że pewne przyczyny można było zneutralizować, a wtedy związek z księdzem dałby się uratować i mógłby przetrwać. U podłoża zerwania wzajemnego związku kobiet i księży, jak one same mówiły, znajduje się wiele różnych powodów i przyczyn. Dość częstym powodem była tzw. „zmiana duchowa” w świadomości kapłańskiej księdza, w której

wyniku zrezygnował on ze związku ze swoją kobietą i wrócił do życia w celibacie, w czystości seksualnej i do samotności. O odejściu księdza ze związku i powrocie do kapłańskiego stylu życia mówiła co czwarta kobieta. Jak to się działo, ukazuje wybrana wypowiedź kobiety porzuconej przez księdza: Co ja miałam robić. On ciągle był zamyślony, a nawet płakał, że zdradził kapłaństwo, wiążąc się ze mną dwa lata temu. (...) Więc powiedziałam mu, żeby więcej już do mnie nie przychodził, żeby rozpuścił od nowa swoje życie w czystości, bez kobiety w ogóle, jako porządny proboszcz parafii. Po tej rozmowie już zerwał kontakt ze mną (...) – oświadczyła 36-letnia ekonomistka, rozwódka, z małego miasta.

Kilka kobiet rozstało się z księdzem, kiedy dowiedziały się z różnych źródeł, że nie potrafił żyć z nimi w wyłączności, lecz miał jeszcze inną kobietę lub dziewczynę. Kobiety zdradzane nie potrafiły zaakceptować tej sytuacji i bez oporu zrywały związek z takim księdzem: Żyliśmy razem z moim zakonnikiem trzy niespełna lata. Mówił mi ciągle, że tylko mnie kocha i kiedyś odejdzie dla mnie z zakonu. Okazało się to nieprawdą. Przypadkowo dowiedziałam się od koleżanki w szkole, gdzie razem pracowałyśmy jako nauczycielki, że mój „ojczulek” jest bardzo kochliwy i ja mu nie wystarczam. Gdy zapytałam go, czy ma inną jeszcze kobietę, bez oporu stwierdził, że spotyka się z młodszą ode mnie dziewczyną, ale kocha tylko mnie. Po jego oświadczeniu zerwałam związek z nim i nie chcę znać go ani spotykać się z nim. Takiemu facetowi nie mogę zaufać. Niestety, ciągle go kocham, ale zdrady nie mogę mu wybaczyć (K., l. 28).

Powodem rozstania była też ciąża kochanki, której konsekwencji ksiądz przestraszył się i najzwyczajniej zdezerterował, nie mówiąc jej nawet „do widzenia” jako przyszłej matce swojego dziecka. Jedną z takich kobiet powód zerwania więzi z księdzem ukazuje następująco: (...) Byliśmy razem półtora roku. Ja jestem 30-letnią nauczycielką po rozwodzie z mężem, a on

jest księdzem starszym o siedem lat ode mnie, świeżo awansowanym proboszczem w małym mieście. (...) Zaszłam w ciążę i nawet ucieszyłam się z tego powodu, bo chciałam zostać matką swojego dziecka. (...) Gdy powiedziałam mu o ciąży, wpadł w zdumienie, zdenerwował się i zaczął krzyczeć na mnie (...). Stwierdził, że teraz on nie chce i nie nadaje się do roli ojca, że nie zamierza porzucać kapłaństwa z tego powodu. (...) Po tej kłótni, zabrał swoje rzeczy i odjechał. (...) Nasza córka ma już dwa lata, ale taty jeszcze nie widziała, sama ją utrzymuję i wychowuję. Nie powiem jej, że ksiądz jest jej ojcem (K., l. 30).

Dla niektórych kobiet rozstanie z księdzem oznacza zwykłą porażkę życiową, zanik sensu i celu codziennych działań dotąd mających duże znaczenie. Po rozpadzie związku z księdzem kobiety nie potrafiły się odnaleźć, nie wiedziały, czy kiedykolwiek uspokoją się psychicznie i odzyskają poczucie sensu w swoim życiu. Niektóre kobiety porzucone przez księży mówiły, że dotknęła je tylko częściowa porażka, z której mają nadzieję wyjść obronnie i owocnie, żyć nadal sensownie bez księdza, który je zawiódł, zniszczył ich miłość, porzucając je z przyczyn religijnych, albo dla innej kobiety, a więc z przyczyn skrajnie egoistycznych. U tych kobiet, zranionych psychicznie i emocjonalnie, pojawiał się żal i smutek z powodu rozstania się z księdzem. Sytuację taką trafnie ukazuje wypowiedź takiej kobiety: Jak mam się nie smucić, czy nie żałować tego, że ksiądz, którego kochałam, odszedł ode mnie, a tego się nie spodziewałam. Przecież żyliśmy razem przez sześć lat i było nam dobrze z sobą. Prawie żyliśmy wspólnie jak prawdziwe małżeństwo. (...) Cóż, stało się inaczej. On jest zakonnikiem i wyjechał na misję daleko od Polski. Ja zostałam sama z dzieckiem, bez niego i bez jego uczucia do mnie. Od tego czasu nie mam kontaktu z nim. (...) Proszę napisać mi, co Pan sądzi o mojej sytuacji, czy mam prosić kierownictwo zakonu o alimenty dla dziecka, czy też nie robić tego? (K., l. 36).

Niektóre kobiety uczestniczące w badaniach ukazują księży rzymskokatolickich jako mężczyzn nieodpowiedzialnych i nie godnych zaufania, jeśli porzucają swoje partnerki dla realizowania swoich zadań zawodowych. Kobietom tym, jak same zaznaczały, obiecywali wyłączną miłość i trwałe związki, niektórzy nawet małżeństwo po rezygnacji z kapłaństwa. Przedmiotowe traktowanie samej kobiety, widzenie w niej jedynie własnego „obiekta” seksualnego, porzucenie własnego dziecka respondentki te postrzegają jako uwłaczające ich godności ludzkiej. Księża rzymskokatolicki, w ocenie tych kobiet, to najczęściej (...) mężczyźni egoistycznie nastawieni do życia, nie dojrzały emocjonalnie i psychicznie, z zaburzonymi potrzebami erotycznymi i seksualnymi, którym Kościół zmienił świadomość męską, a przede wszystkim nauczył ich spoglądania na kobietę, seksualność, małżeństwo i rodzinę jako na zjawiska grzeszne moralnie i automatycznie nakierowane na wyciągnięcie księdza z kapłaństwa i ze stanu duchownego. Tej skrzywionej mentalności męskiej księży nie potrafią najczęściej zmienić na normalną, nie są w stanie zmienić jej też kobiety ich kochające i mające z nimi wspólne dzieci. Niestety, taka jest goła i bolesna prawda – bolesna dla nich obojga, dla księdza i dla jego kobiety – taką opinię wyraziła młoda kobieta, żyjąca przez kilka lat z księdzem diecezjalnym (l. 29).

Podsumowanie

Kończąc analizy i wyjaśnienia zastosowane w treści tego artykułu, należy zaznaczyć, że wzajemne związki kobiet z księżmi rzymskokatolickimi, to związki pełne dramaturgii i wywołujące w życiu obojga tych osób przeróżne problemy oraz dylematy moralne i religijne. Dylematy te komplikują im życie osobiste i rodzinne (najczęściej kobietom i ich dzieciom) i zawodowe (księżom). Kapłaństwo instytucjonalne w Kościele rzymskokatolickim u swoich podstaw ma dwa elementarne

czynnikami – obowiązkową bezżenność i trwałą abstynencję seksualną, które obejmują wszystkich księży w diecezji i we wspólnotach zakonnych. W tym drugim przypadku kapłani składają ślub czystości, który ma inne znaczenie niż zwykła obietnica tej czystości składana przez księży diecezjalnych. Ponadto, wszystkich księży obowiązuje pełne posłuszeństwo swoim przełożonym kościelnym. Kapłan jest przeznaczony Bogu i Kościołowi na pełną służbę, z wyłączeniem innych ludzi. Chcąc służyć Bogu, kapłan katolicki musi zrezygnować z więzi z kobietą, z jej miłości i seksualności, także z własnego biologicznego ojcostwa. Własną miłości i seksualność musi przekazać Bogu jako wyłączną i niepodzielną. W tej sytuacji nie ma miejsca w życiu księdza dla kobiety i dla własnego dziecka. Ksiądz, wiążąc się z kobietą i współżyjąc z nią seksualnie, opuszczając stan kapłański dla kobiety i dla utrwalenia z nią wspólnego związku partnerskiego i założenia własnej rodziny, sam unieważnia przyrzeczenie wyłączności dane Bogu i Kościołowi. W konsekwencji stawia się poza ramami Kościoła, pozostając ciągle mężczyzną zobowiązanym do celibatu. Z tego obowiązku może zwolnić go tylko papież mocą swojej łaski.

Księża i ich związki z kobietami ukazane w tej pracy są przykładem takiej właśnie dramatycznej sytuacji, podwójnych standardów moralnych, z pomocą których księża ci i ich kobiety próbowali postępować wbrew zasadom i regułom moralnym wskazanym im przez idealne założenia doktrynalne Kościoła. We własnych postawach i działaniach księża ci chcieli ukazać, że jako duchowni mają prawo do własnej miłości i seksualności, do związków z kobietą, do małżeństwa i rodziny, bez rezygnacji z kapłaństwa. Badania tu prezentowane wykazały, że księża i ich kobiety, decydując się dobrowolnie na miłość zakazaną, mają świadomość konsekwencji jakie czekają ich w różnych sferach życia – osobistego i publicznego,

nie wyłączając też potępienia społecznego w Kościele i we wspólnotach świeckich katolików. Porażki życiowe jako skutek praktyczny tego związku zakazanego duchownym, są widoczne tak u księży, jak i u kobiet z nimi żyjących.

Jednak rozpad wspólnego związku lub świadome porzucenie kobiety przez księdza więcej porażek przysparzają kobietom, a nie księżom. Sytuację tę podobnie postrzegają i oceniają same kobiety, w której znalazły się przez brak odpowiedzialności i lekkomyślności księży jako swoich kochanków i konkubentów. Niektóre z kobiet porzuconych przez księży, którym zaufały w pełni jako swoim partnerom życiowym, zerwanie wspólnego związku i odejście od nich, pozostawienie ich własnemu losowi, niekiedy w ciąży lub z dzieckiem, porównywały do rozpadu własnego małżeństwa przez rozwód z winy męża, którego skutki są podobne. Kobiety te były już żonami świeckich mężów albo konkubinami, więc los ponownie przydany im przez księży kochanków i konkubentów, był jakby jego powtórką losu, jaki zawdzięczają swoim byłym mężom. Jedni i drudzy pozostawili je własnemu losowi, zapominając też o obowiązkach ojcowskich. ☞

Józef Baniak – prof. zw. dr hab., pracownik naukowo-badawczy i dydaktyczny na Wydziale Nauk Społecznych w Instytucie Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W obszarze jego zainteresowań akademickich i badawczych znajdują się: **socjologia** – religii i religijności, Kościoła i parafii, powołań kapłańskich i zakonnych, zawodu księdza, celibatu osób duchownych, moralności, małżeństwa i rodziny, młodzieży; **filozofia** – religii, moralności, dialogu; **etyka** – społeczna, biznesu, zarządzania; **teologia** – praktyczna, katolicka nauka społeczna. Jego dorobek naukowy stanowią liczne autorskie publikacje książkowe, prace zbiorowe pod własną redakcją naukową oraz artykuły naukowe i popularnonaukowe w języku polskimi i obcojęzyczne

z zakresu wymienionych dyscyplin wiedzy. Był założycielem i redaktorem naukowym na Wydziale Teologicznym UAM pięciu czasopism: Socjologia Religii, Socjologia Moralności, Filozofia Religii, Filozofia Dialogu, Społeczeństwo i Kościół. Należy do różnych organizacji naukowych o profilu socjologicznym, filozoficznym, religioznawczym, teologicznym. Wypromował liczne grono licencjatów, magistrów i doktorów z zakresu socjologii, filozofii i teologii.

Afiliacja autora:

Instytut Socjologii UAM w Poznaniu,
ul. Szamarzewskiego 89C, 60-568 Poznań;
e-mail: jozef.baniak@poczta.onet.pl; j.baniak@amu.edu.pl

Bibliografia

- Anatrella, T. (1988). *Des implications affectives dans la relation pastorale entre des femmes et des pretres*. "Suplement de la Vie Spirituelle", Paris
- Anderson, J. (2005). *Priests in Love: Roman Catholic Clergy and Their intimate Friendships*. N.Y.: Publisher Continuum
- Arinze, F. (1993). *Priestly celibacy and association with women*. "Seminarium", nr 1, ss. 88–106
- Audet, J.-P. (1967). *Mariage et celibate dans le service pastorale de l'Eglise. Histoire et orientations*. Paris: Editions de l'Orante
- Augustyn, J. (2000). *Wychowanie do czystości i do celibatu kapłańskiego*. Kraków – Ząbki: Wydawnictwo M i Apostolicum
- Augustyn, J. (2002). *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy
- Babbie, E. (2007). *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Bahl, S. (1996). *Ich liebte einen Priester*. Freiburg: Herder
- Baniak, J. (2001). *Rezygnacja z kapłaństwa I wybór życia małżeństwo-rodzinnego przez księży rzymskokatolickich w Polsce. Studium socjologiczne*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Baniak, J. (2002). *Celibat ewangeliczny – jego istota, cel, sens, realizacja*, „Przegląd Religioznawczy”, nr 2 (204), ss. 75–88
- Baniak, J. (2017). *Beżżenność i czystość seksualna księży rzymskokatolickich w świadomości katolików świeckich i osób duchownych w Polsce. Założenia i rzeczywistość*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos
- Barbey d'Aureville, J. (1993). *Un pretre marie*. Roma, Paris: Flammarion
- Barszcz, W. (2001). *Prawny wymiar ślubów*. „Vita Consacrata”, nr 1, ss. 48–54
- Bruhns, A., Wensierski, P. (2006). *Gottes heimliche Kinder. Tochter und Sohne von Priestern erzahlen ihr Schicksal*. Munchen: dtv Auflage: Ein Spiegel-Buch
- Bujak, J. (2012). *Historyczne i duchowe aspekty celibatu w Kościele*. „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. 31, nr 2, ss. 27–38
- Cattaneo, D.A. (2012). *Married Priests? 30 Crucial Questions about Celibacy*, Roma: Ignatius Press
- Cattaneo, D.A. (2012). *Verheiratete Priester?*, Paderborn: Verlag Bonifatius GmbH.
- Cholij, R. (1966). *Celibacy, Married Clergy and the Oriental Code*. „Eastern Churches Journal”, t. 3, nr 3, ss. 112–123
- Diller, F. (2001). *Warum verheiratete Priester? Begrundung und Erfahrung der ostkirchlichen Praxis*. Sankt Ottilien
- Dordelmann-Lueg, A. (1994). *Wenn Frauen Priester liebten. Der Zolibat und seine Folgen*. Munchen: Kosel
- Flubacher, E. (2008). *Das gebrochene Gelubde. Mein Grossvater, der Priester*. Dubendorf: Verlag Wortereh
- Goldmann-Posch, U. 1985, *Unheilige Ehen. Geschprache mit Priesterfrauen*. Munchen: by Kindler Verlag GmbH.
- Graczyk, M. (2009). *Ofiarniczy wymiar życia celibatycznego*. (ss. 89 – 104). W: Werbiński, I. (red.), *Celibat znakiem płodności duchowej w Chrystusie. W 40-lecie encykliki „Sacerdotalis Caelibatus”*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika,
- Grochowina, M. (2012). *Zobowiązanie duchownego do celibatu według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*. „Kościół i Prawo”, nr 1 (14), ss. 11–24

- Gryglewicz, F., Łukaszyk, R., Sułowski, Z. (red.). (1989). *Encyklopedia Katolicka*. T. 2, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL
- Heid, S. (2000). *Celibat w Kościele pierwotnym. Początki obowiązku wstrzemięźliwości dla duchownych na Wschodzie i na Zachodzie*. Tuchów: Redemptoryści
- Jackel, K., Forster, T. (1997). *Weil mein Vater Priester ist*. Koln: Bastei Lubbe
- Jenkins, C. (1995). *Frauen, die Priester liebten*. Angst, Zweifel, Wut, Koln: Bastei Verlag Gustav H. Lubbe
- Jenkins, C. (1995). *A Passion for Priests: Women Talk of Their Love for Roman Catholic Priests*, New York: Headline Book Publishing.
- Kirchmann, M. (2004), *Wer es fassen kann der fasse es. Ich war die Frau in Leben eines Priesters*, Hannau: Haag&Herchen Verlag GmbH.
- Król, L. (2009). *Celibat w Kościele katolickim, w Kościołach protestanckich i w Kościele prawosławnym* (ss. 123–134). W: Werbiński, I. (red.), *Celibat znakiem płodności duchowej w Chrystusie. W 40-lecie encykliki „Sacerdotalis Caelibatus”*, Toruń: UMK
- Landry, J., Potel, J., Pousset, H. (1998). *Femmes et pretres dans la societe d'aujourd'hui*. Paris: Edition Karthala.
- Lueg, A. (Ed.). (1985). *Vom Zolibat betroffene Frauen und Priester durchbrechen ein Tabu. Berichte von Frauen, die eine Beziehung zum einen Priester haben*. Solingen: Selbstverlag
- Lutyński, J. (1994). *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*, Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Lutz-Albrecht, H. (2004). *Gasturm. Vom der Barfrau zur Geliebten eines Priesters. Eine Lebensgeschichte*. Berlin: Book on Demand
- Maca, M. (2009). *“Ainsi soit-il”. Pour l'amour d'un pretre*. Paris: Editions Memory Press
- Mercier, J. (2014), *Celibat des pretres, la discipline de l'Eglise doit-elle changer?* Paris: Desclee de Brouwer
- Mignot, E. (2012). *Amours interdites: des pretres et des femmes parlent*, Paris: Fayard
- Mojek, S. (1996). *Jaki jest sens celibatu kapłańskiego?* (ss. 483 – 492). W: Rusecki, M. (red.), *Problemy współczesnego Kościoła*, Lublin: Wydawnictwo KUL
- Mynarek, H. (1978). *Eros und Klerus. Vom Elend des Zolibats*. Wien und Dusseldorf: Econ Verlag GmbH
- O'Neill, D.P. (1967). *Celibat du pretres et maturite humaine*. Paris: Editions du Cerf, ss. 185–194
- Pardini, G. (2003). *Le mariage des pretres*. Paris: Editions le Manuscript
- Perroux, J. (2005). *De la peur a l'amour, itineraire d'un pretre*. Geneve: Editions Slatkine.
- Province, X. (2010). *L'amour, c'est aussi pour moi. Letres d'un pretre*. Paris: Editions du Cygne
- Przybyłowska, I. (1978). *Wywiad swobodny ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji i możliwości jego zastosowania w badaniach socjologicznych*. „Przegląd Socjologiczny”, t. 4, ss. 53–68
- Rodriguez, P. (1995). *La Vida sexual del clero*. Barcelona: Editions B
- Rondet, M. (1992). *Celibataires, pour qua? Solitude narcissique ou de soi*. “Christus”, nr 4, ss. 143–152
- Rondet, M. (1995). *Celibat ewangeliczny we współczesnym świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów
- Ryś, G. (2000). *Celibat*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Saj, M. (2010). *Świadectwo życia i wiary osoby konsekrowanej* (ss. 467 – 482). W: Wroceński, J., Pietrzak, H. (red.), *Ars boni aequi. Księga Pamiątkowa dedykowana ks. prof. Sobańskiemu z okazji 80-letniej rocznicy urodzin*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej
- Sipe, R. (1992). *Sexualitat und Zelibat*, Paderborn-Munchen: Verlag Ferdinand Schoningh
- Sipe R., (2003). *Celibacy in Crisis: A Secret World Revisited*, New York: Brunner-Routledge.
- Stawniak, H. (2011). *Celibat diakonów i prezbiterów w dyscyplinie Kościoła łacińskiego*, „Seminare”, t. 29, ss. 47–59
- Świątkiewicz, W. (red.). (1993). *Spółeczny świat i jego legitymizacje*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
- Winniger, P. (2009). *Aus der Mitte der Gemeinde. Ein Pladoyer fur neue Wege zum Priesteramt*, Freiburg: Herder
- Winniger, P. (2009). *Pour une Eglise juste et durable. Celibat libre et appel a la pretrise*. Paris: L'Harmattan
- Veturini, D. (2005). *L'impossible voyage. Pour l'amour d'in pretre*. Paris: Edition L'Ephemere
- Vogels, H.J. (1992). *Priester durfen heiraten*. Bonn: Kollen
- Vogels, H.J. (2001). *Allein gegen den Vatican. Ein Priester kampf um sein Recht auf Ehe*. Edition Va bene, Wien: Klosterneuburg.
- Zander, H.C. (1997). *Zehn Argumente fur der Zelibat. Ein Schwarzbuch*. Dusseldorf: Patmos

The obligatory celibate and sexual abstinence of roman-catholic priests in the perception and estimation of women living with priest in relationship

Abstract

The main goal of this paper is presentation of opinions and attitudes of Polish women living in intimate relations with Romano-catholic priests and monks toward their obligatory celibacy and sexual abstinence. The article is result of author qualitative research conducted in Poland on the group of 110 women who has a priest or monk for a partner. The results showed that this women question and don't understand the meaning of obligatory celibacy and sexual abstinence. That women don't see the connection between obligatory celibacy and institutional priesthood. However, they want for a priest partner both: priesthood and live with concubinage with them. The research showed also that: some of the priest who live in informal relation with researched women have the children with them; not all relations has a permanent character; there is a group of the priests who stopped informal relation because they wanted to get back to a virtuous life in the church. The main reason for staying in such kind of intimate relations is need for love and sex. Some of researched women and their partners experienced the moral dilemmas because of living in such a relation and were unable to stop it.

Keywords:

duty of celibacy, celibacy, sexual abstinence, intimate relationships between women and priests, priesthood sexuality, priests' children, Roman Catholic Church.